

Joł, czy to juz? To Tedeusz

Ty to wiesz. Nie zatrzymuj się
Cokolwiek będzie musisz iść
Zeszyt rymów jest dla siebie i dla ludzi pisz

To rymów zeszyt muszę się spieszyć
Człowiek, ja robię co do mnie należy
Nic tylko nagrać i puścić to w obieg
I już nic. Komu jak nie sobie wierzyć?
Iść, ciągle iść w stronę końca
To życie kreślone na paradoksach
Do końca dotrwa, ten kto moc ma
I będzie co będzie, to będzie co los da
Ja piszę rymy, po tym mnie poznasz
Sekwencje, zwroty to mój narkotyk
To najwięcej co zrobiłem dotychczas
Rap muzyka dała mi skrzydła
KilaHertz, 3h, Warszawski Deszcz
Sięgam pamięcią 8 lat wstecz
Jak mam nie grać z tą ewidencją
Ty wiesz? Te rymy są częścią mnie

Ty to wiesz. Nie zatrzymuj się
Cokolwiek będzie musisz iść
Zeszyt rymów jest dla siebie i dla ludzi pisz

Rozstać się ze wszystkim, gdzieś odejść
Tego nie zrobię. Chcę bliskim czegoś dowieść
Mieć na życie patent, jechać z tematem
Przecież osiągnąłem tyle fartem
Człowiek, eee to wyścig szczurów pamiętasz?
Ta chwila mija, a Ty się rozpędzasz
Prawdopodobieństwo często się zwiększa
Szaleństwo wycieńcza, Joł
Nie podoba się? Trudno! To gorące. Pieniądze?
Myśl: to 2003. Trzeba to ogarniać, trzeba żyć
Kapitalizm z rzeczywistością zgrzyt
Fałsz, idź stąd – zostaje oryginał
Rzeczywistość nie daje się wyginać
To już dziś i trzeba iść przez to
Ostatnio słyszę to często
To jest to, jedno wielkie dojście do wniosku
Przychodzi prościej, tak po prostu
Ja muszę iść i będę szedł
A Ty postój, oto nowy TDF